

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**wychodzi codziennie**

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin © 27,  
Raupachstrasse 6.

© Prawo ogłoszeń: 50 fenigów od wiersza pułkowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pułkowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcja administracyjna i ekspedycja: Berlin © 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa, 21. lutego 1917.

## Mowa pła Koriantego

wygodzona dnia 16 lutego 1917 r. w sejmie pruskim.

Panowie! Wczorajsze wywody p. ministra spraw wewnętrznych nie dają mi przyczyny do wygłoszenia obszernego przemówienia. Ograniczam się na kilka stwierdzeń i sprostowań. Nasamprzód podkreślam, że z wywodów mych podczas pierwszego czytania etatu ani kropki nad i nie cofam. Mową swą wygłosiłem w imieniu i z polecenia mych przyjaciół politycznych, a jak panom wiadomo, obowiązuję u nas zasada solidarności, według której żaden członek frakcji naszej nie może wchodzić na tę trybunę, przemawiać, przedkładać żądań, jeśli nasi przyjaciele polityczni na to się poprzedało nie zgodzili. Uważaliśmy za swój obowiązek wywołać te rozprawy z królewskim rządem i partjami większości po zrobionych podczas wojny doświadczeniach. A stwierdzam, że częściowo okazał się pożądanym skutkiem. Pan minister spraw wewnętrznych we wczorajszym przemówieniu usiłował się uniewinnić za odpowiedź daną na moje przemówienie. (Zaprzeczanie). Tak, tak, panie ministrze, miało się to wrażenie, że nazwał moją mowę jaskrawym wypowiadaniem wojny. Wobec tego pytam się panów, co ja takiego powiedziałem, co pana ministra skłoniło do takiej wątpliwej odpowiedzi? Stwierdzam nasamprzód, że władze wykonawcze nie wykonały rozporządzeń władz centralnych. W szczególności w tym kierunku się nie zapuszczaliśmy, bo nie jest zwyczajem parlamentarnym podczas pierwszego czytania gubić się w szczegółach. Przytoczyłem potem wszystkie ustawy wyjątkowe obowiązujące od dnia dzisiejszego i wyliczyłem wszystkie pożyczki etatowe, zerobocząc przeliczając ludność polską, stwierdzając, że tego roczny etat zawiera 17 milionów marek, przeznaczone na rugowanie ludności naszej. A zwracam uwagę na to, że mniej więcej ta sama suma została wyznaczona na ten cel w roku ubiegłym i w pierwszym roku wojennym. Zdaje się, że szerokie koła niemieckie wcale nie wiedzą o tem, że utano to w zgilek wojennym, że etat pruski i podczas wojny zawiera te oibryzmie sumy na rugowanie Polaków.

Panowie! Forma mego przemówienia była zupełnie rzeczowa; przyznaję, że moje przemówienie wygłoszone było z pewnym temperamentem, ale temperament jest rzeczą przyrodzoną, za którą się nie odpowiada, odpowiedź dana przez pana ministra na moją mowę jest tego rodzaju najlepszym przykładem. Wywody ówczesne pana ministra jednak były wszystkim innym, jeno nie rzeczową odpowiedzią na moje rzeczowe przemówienie. Na me zarzuty pan minister wcale nie odpowiadał, ani jednego przeze mnie przytoczonego faktu nie dotknął. Za to groził, rozdrażniał się, wygłosił mowę namiętną bez wszelkiej przyczyny. Wrażenia to stwierdziła nietylko prasa, ale uczyniły to nawet szerokie koła w tej wysokiej izbie.

Teraz kilka słów o naszym stanowisku, które się tak panu ministrowi nie podobało. Dotychczas przez dwa i pół roku tylko w komisjach i poufnych konferencjach przedkładał się swoje żądania, w pałajizbie nie zabieraliśmy wcale głosu. Mimo ogłoszenia powszechnej zgody byliśmy jednak świadkami niezastanych rozpraw na temat przymusowego wysiedlenia Polaków z ich stron ojszajnych, patrzeliśmy na petycje zanych szesielu organizacji gospodarczych i innych organizacji, wysyłane do rządu, w których żądano skonfiskowania majątków ziemskich i przedsiębiorstw przemysłowych w Królestwie Polakiem na rzecz Niemców oraz gromadnego osiedlenia Niemców na ziemiach polskich. To w oczach waszych wszystko było zgodne z pojęciem zgody powszechnej. Coroczne wstawianie w etat pożyczki antypolskiej jest stałym naruszeniem proklamowanej zgody powszechnej. A co nam rząd przez ten czas wojenny dobrego powiedział? Ogólnikowe przyrzeczenia nowej orientacji po wojnie, frazesy o życzliwości i t. p. Wczoraj mój kolega panowie wyjaśnił, że obietnice i życzliwość zapowiadana mogą być obrazą w tych wypadkach, gdy chodzi o żądanie

sluznych praw. W ubiegłym roku musieliśmy się zastanowić nad położeniem, gdy chodziło o osiedlenie kalek wojennych. Wówczas rząd stawiał najcięższy opór naszemu żądaniu, aby osiedlane inwalidów wojennych polskiej narodowości na równi z inwalidami narodowości niemieckiej i przeciwny był nawet równouprawnieniu kalek wojennych. Potem nastąpił najazd na nas w postaci wniosku konserwatystów, wolno konserwatystów i narodowych liberałów, który przekroczył granice naszej cierpliwości. Patowie ci w swym wniosku żądali przecież bez ostroek dalszego prowadzenia dotychczasowej polityki antypolskiej.

Odpowiedź dana przez pana ministra wniosko dawcom zawierała wprowadzić znowu kilka zwrotów o życzliwości dla Polaków, ale równocześnie większa jej część zawierała niejako program rządowej polityki względem Polaków po wojnie, a program ten dja belnie przypominał praktyki przedwojenne. Tylko mimochodem stwierdzam, że odpowiedź dana wówczas przez pana ministra wnioskodawcom i ton, w którym została wygłoszona, zostały potępione przez znaczną część prasy niemieckiej, bo przez ta zrozumieli, że taka odpowiedź nie mogła Polaków za dowolną.

Tymczasem został odwołany rabek z tajemniczej nowej orientacji powojennej. Dowiedzieliśmy się z dyskretności, że ma być zrestawowana ustawa o wyłączeniu z obywatelstwa ma być paragraf 13 b ustawy osadniczej, ponieważ szkodliwy jest dla niemieczyny i mają być dane ułatwienia w nauce religii w języku ojczystym. Mogę tylko powtórzyć, co powiedziałem podczas pierwszego czytania etatu. Jeśli to jest cała treść nowej orientacji, wtedy nie może być mowy o porozumieniu nawet z tymi Polakami, którzy nazywacie umiarkowanymi, i na których się pan minister jako na swych świadków powołuje. Żądamy zupełnego narodowego i obywatelskiego równouprawnienia, żądamy zupełnej swobody dla naszego rozwoju narodowego. Zawsze będziemy przeciw temu protestowali, aby Niemców do nas sprowadzonych popierano z funduszy publicznych, na które i my się składaliśmy, zawsze będziemy zwalciali politykę stanowiącą politykę germanizowania i protestantyzowania naszego kraju.

(Dokończenie nastąpi).

## Przygotowania Ameryki na wszelki wypadek.

»Corriere della Sera« dowiaduje się z Londynu co następuje:

Prezydent Wilson miał w sobotę długą naradę z przywódcami partji demokratycznej senatu. Postanowiono poprzeć politykę Wilsona i przyjąć w kongresie przed jego zamknięciem w dniu 4. marca uchwałę, która by uorawiała Wilsona do użycia siły zbrojnej Stanów Zjednoczonych w celu obrony życia i własności obywateli amerykańskich i uchwalić na ten cel kredyty w wysokości 50 milionów dolarów. Postanowienie to tłumaczą w tym sensie, że w ciągu najbliższych trzech tygodni aż do zamknięcia prac parlamentarnych nie należy się spodziewać żadnych decydujących wydarzeń, ponieważ w przeciwnym razie nie ka zał by sobie Wilson dać pełnomocnictw dla podjęcia decyzji, które mają zapadć dopiero po zamknięciu parlamentu.

Senat amerykański przyjął wniosek opiekujący, że na wypadek wojny wszystkie koleje Stanów Zjednoczonych mają być postawione pod kontrolę administracji wojskowej.

## Zapytanie amerykańskie do rządu austro-węgierskiego.

Rząd amerykański wystosował do rządu austro-węgierskiego notę, w której domaga się jasnego i niedwuznacznego wyjaśnienia, jakie stanowisko zajmuje rząd austro-węgierski w sprawie walki tonkich nurkowych, i czy przyrzeczenie dane swego czasu rządowi ame-

rykańskiemu z okazji zatopienia okrętów »Aconac« i »Pernac«, że nie będzie się zatapiać okrętów handlowych bez ostrzeżenia i bez ochrony życia ludzkiego, zostało cofnięte lub może zniesione?

Urządowe wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że treść tej noty rozważają instancje międzynarodowe.

## Bonar Law o wyniku angielskiej pożyczki wojennej.

W poniedziałek oświadczył kanclerz skarbu angielskiego Bonar Law o wyniku zamkniętej w dniu 15. lutego angielskiej pożyczki wojennej co następuje: »Zapisy w ostatnich dniach na pożyczkę wojenną są tak wielkie, że urzędnicy nie zdążyli zatwierdzić do 300 tysięcy zapisów, pomimo że pracowali daniem i nocą. Również napływają ze wszystkich części kraju zapisy, które do tej chwili nie doszły jeszcze banków. Dlatego jest rzeczą niemożliwą podać przed początkiem następnego tygodnia szczegóły. Cieszę się jednak, że mogę powiedzieć, iż pożyczka się udała. Mam nadzieję, że nie szacuję zbyt wysoko. Gdy mnie pytano przy rozpisywaniu pożyczki, jak wysoką musi być suma, by mógł mówić o korzystnym wyniku pożyczki, podałem cyfrę, która przewyższała moje oczekiwania, ale była niższa od nadziei, jakie żywiłem, stanowiąc 600 milionów funtów (12 miliardów marek). Nawet gdy opuścił się podpis banków, to już można stwierdzić, że cyfra ta została już przekroczona. Nadwyżka ponadto wynosi z pewnością 100 milionów funtów (dwa miliardy marek).

## Nowa 15-miljardowa pożyczka.

Zbierającemu się jutro parlamentowi doręczony już został projekt ustawy dotyczącej trzeciego uzupełnienia etatu państwa za rok 1916. Ustawa ta pozwala kanclerzowi w celu pokrycia jednorazowych nadzwyczajnych wydatków na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 15 miliardów marek.

Dalej przepisyje ustawa, że mające być wydane listy kredytowe, kwity skarbowe i weksle Rzeszy i należące do nich kupony procentów mogą być platne w całości lub częściowo w walucie zagranicznej a także i zagranicą.

## Podatek wojenny nałożony na Bank Rzeszy.

Parlamentowi przedłożony został projekt prawa w sprawie dalszego podatku wojennego Banku Rzeszy; na rok 1916 przekazuje się z góry państwu sumę w wysokości 100 milionów marek.

## Z parlamentu niemieckiego.

Jutro rozpoczyna, jak wiadomo, parlament swe plenarne posiedzenie. Chodzą pogłoski, że zaraz na jutrzejszym posiedzeniu rozwiądzie się kanclerz obszerniej o położeniu politycznym. Tymczasem obecnie zaprzeczają z kół parlamentarnych temu pogładowi. Kanclerz będzie przemawiał, ale dopiero na jednym z późniejszych posiedzeń. Kiedy, termin co do tego nie został jeszcze ustalony i będzie to jeszcze zależało od różnych okoliczności.

## Walne zebranie Tow. Centralnego Gospodarczego.

odbyło się w plack w Poznaniu w Bazarze pod przewodnictwem p. Niemejowskiego ze Sitnik jako marszałka, a p. Władysław Grabskiego z Karcewa jako wicemarszałka.

Sprawozdania zdawali p. dr. Brodzicki z W. Kotludy (ogólne) i p. J. Dziembowski ze Sosnowca (kaszowe). Po sprawozdaniach z poszczególnych wydziałów p. patron Raszewski przedstawił działalność Kółek rolniczych.

Wojna w organizacji Kółek wielkie wytworzyła szeregów. Coraz więcej prezesów i wicepatronów odeszło do szeregów. Statystyka dokładna nie jest możliwa. Po omówieniu rozmaitych spraw organizacyjnych referent poświęcił wspomnienie poświęcone dwóm zmarłym wicepatronom śp. Janu Potczyńskiemu i St. Mleczkowskiemu, i prelegentowi w Kółkach rolniczych śp. Salszyskiemu. Z 39 wicepatronów tylko 23 nadesłało sprawozdania, to też nie można było stwierdzić, ilu członków Kółek poległo. Doniesiono o 98 poległych, lecz liczba będzie większa. Kasowość nie przedstawia się także różowo. Odpady zasłki od rozmaitych instytucji. Składki napływają skąpo.

W dyskusji p. Julian Brzeski gorąco wzywał do współpracy w Kółkach. Prezes C. T. G. p. dr. Szuldrzyński apeluje również do ziemiaństwa, aby pomocy swej Kółkom rolniczym nie odmawiało. Trzeba podtrzymać pracę, którą ojcowie podjęli, a następcy wspierać i rozwijać.

Przystąpiono do wyborów członków zarządu w miejsce ustępujących pp. dr. T. Szuldrzyńskiego, J. Dziembowskiego, L. Zółtowskiego i L. Piucińskiego, który mandat złożył. Wybrano wielką większością głosów pp. dr. T. Szuldrzyńskiego, Mieczysława Chłapowskiego, Feliksa Włazę i Władysława Grabakiego. Ogłoszenie wyniku wyborów przyjęto gorącymi oklaskami.

Dalszy ciąg zebrania zapełniły referaty ściśle fachowe.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, dnia 20. lutego.

Zachodni plac boju.

U armii generała marszałka polnego księcia Albrechta Wirsberskiego

Złamał się rano atak wykonany przez Anglików po przygotowaniu ogólnym na zachód od Messines. W naszych rękach pozostał oficer i 6 żołnierzy.

Grupa armii następcy tronu Rupprechta.

Na froncie Artois odparto kilka angielskich ataków wywiadowczych.

Na północnym brzegu Ancre zaatakował nieopodzielnie patrol posterunek angielski i przyprowadził 7 jeńców. Po krótkim ostrzeliwaniu zajęły nasze oddziały atakujące punkt oparcia na południe od Le Traisoy i wzięły do niewoli załogę jego składającą się z 30 żołnierzy.

Grupa armii następcy tronu.

W Szampanji i w Wogezach pozostały bez skutku mniejsze wyprawy francuskie; na północno-wschodnim froncie Verdunu udała się nam wyprawa przeciw posterunkowi nieprzyjacielskiemu, który wzięto w biały dzień.

Wschodni plac boju.

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na pojedynczych odcinkach była artylerja rosyjska czynniejszą niż w ciągu dni poprzednich, szczególnie na południe od jeziora Drywiackiego i na wschodnim brzegu Narajówki.

## Reforma ortografii.

Jedną ze spraw oddawna ulegających dyskusji w naszym świecie naukowym — sprawa przyjęcia jednolitej pisowni dla Królestwa i Galicji — zbliża się ku załatwieniu. Akademia Umiejętności w Krakowie na wniosek wydziału szkolnego w tymcz. Radzie Stanu opracowała projekt pisowni, który na posiedzeniu jej członków będzie przedłożona do uchwały. Pisownia ta, przyjęta niewątpliwie w szkołach Królestwa i Galicji, usunie z czasem różnice ortograficzne, występujące dzisiaj pomiędzy piśmiennictwem jednego i drugiego odtama naszego narodu. Uznając potrzebę tego, zdecydowała się Akademia zmodyfikować swoją dotychczasową pisownię przyjmując w wielu szczegółach sposób pisania, używany w Królestwie. Referat prof. Nitscha, sprawozdawcy Akademii w kwestji pisowni, może obudzić szersze zainteresowanie, podjęmy go też w całości za »Czasem« krakowskim.

Wydział filologiczny Akademii poświęcił sprawie ortografii dwa posiedzenia, 13 i 19 XII 1916, na które zaprosił także członków Akademii z dwóch innych wydziałów: wskutek czego oprócz 10 członków wydziału filologicznego brało udział w obradach 4 członków wydziału historyczno-filozoficznego i 6 wydziału matematyczno-przyrodniczego. Imieniem Komisji językowej referował sprawę członek korespondent Nitsch.

Referent przypomniał przedewszystkiem, że w latach 1905 — 7, z okazji Zjazdu Rejowackiego, wydział filologiczny Akademii podjął sprawę rewizji uchwał ortograficznych z r. 1891: wtedy to na podstawie referatu prof. Brücknera komisja językowa rozpatrzyła szczegółowo 5 głównych punktów spornych i — małej więcej — zgodnie z referentem zaproponowała pisownię: Francja, geografja, bies, zjadzły, nierozróżnianie rodzajów w końcówkach ym, ymi, emi; uchwały te

Front armii generała pułkownika Arcyksięcia Józefa W Karpatach odbyliśmy podczas zamilczenia niebezpiecznej skutecznej wyprawy. Po wzięciu do niewoli obrońców, wysadziliśmy w powietrze rosyjski dom z okraglaków na południe od Smotrea.

Na południe od doliny Stanicy, posunęliśmy naprzód naszą pozycję bojową na łańcuch wzgórz, po wyrzuceniu posterunków nieprzyjacielskich i odparciu kontrataków.

Grupa armii generała marszałka polnego Mackensena.

Pod Radnieszem nad Seretem wtargnęły oddziały szturmujące do pozycji rosyjskiej i powróciły po zburzeniu schronisk z 11 jeńcami i kilkunastu karabinami maszynowymi.

Front macedoński.

Między Wardarem a jeziorem Dojrańskiem skierowany był do wieczora gwałtowny ogień na nasze pozycje; ataku nie było.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

### Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 20. lutego wicezorem.

Prócz skutecznego odparcia częściowych ataków francuskich między Mozą a Mozeją była nieznaczna czynność bojowa na zachodzie, wobec deszczu i mgły. Na wschodzie i w Macedonii nie zaszło nic szczególnego.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, 20. 2. Urządowo ogłaszają:

Wschodni plac boju.

Na północno-wschód od Focsani wzięły oddziały atakujące z rowów nieprzyjacielskich prócz pewnej liczby jeńców 3 karabiny maszynowe i aparat do rzucań mìn.

W okolicy Ludowy wysadzono w powietrze rosyjski dom z okraglaków.

Nad Narajówką toczyła się ożywiona walka działowa.

Pod Radziwiłowem stracił jeden z naszych lotników latawiec rosyjski.

Włoski plac boju.

Wczoraj po południu wzmożył się nieprzyjacielski ogień działowy na froncie wybrzeża, między Pławą a morzem. W nocy doszło tylko do pojedynczych ataków z pomocą ognia.

Na froncie tyrolskim była artylerja włoska bardziej czynną niż zwykle, mianowicie na odcinku między Torbole a Loppio.

Południowo-wschodni plac boju.

Na południowo-wschód od Baratu odbywały się potyczki straży polnych.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Mosier, marszałek polny porucznik.

### Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 19. lutego.

Front zachodni. W nocy z 17. na 18. bm. wypuścił wróg 4 chmury gazu na odcinku naszej pozycji między wsią Semenka a wsią Dubatówka, na południe od jeziora Wiczenewskiego.

Front rumuński i kaukaski. Odbywało się wzajemne ostrzeliwanie się oddziałów wywiadowczych i patroli.

wydział filologiczny zatwierdził i przedstawił walnemu zgromadzeniu Akademii, zgromadzenie to jednak uchwaliło sprawę do oznaczonego czasu odroczyć (bez podania motywów).

Skoro więc rewizji nie odrzucono zasadniczo, ale ją tylko odroczone, Komisja językowa podejmuje ją znów powołowana faktem, że prawidła Akademii z roku 1891 nie zostały poważecznie przyjęte i że w obecnej chwili wciąż zwracają się do Akademii z wzywaniem ostatecznego rozstrzygnięcia (stowarzyszenia nauczycielskie z Królestwa. Rada szkolna okupacji austriackiej). Komisja sądzi, że przyczyną niepowodzenia uchwały z roku 1891 była po części mniejsza ich praktyczność, po części zaś fakt, iż przyjęte one zostały wbrew opinii niemal ze wszystkich zawodowych badaczy języka, opinii znanej społeczeństwu z ich prac. To też przypuszczać wolno, że gdyby nowe uchwały poszły choćby drogą pośrednią, tj. nie odrzucały wszystkich zasad, przyjmowanych przez bardzo znaczną większość fachowców, a ujętych mniej więcej w t. zw. pisowni warszawskiej, to — poza kilku jednostkami, a parcie przywiązaniem do tej czy tamtej ortografii — znalazłaby się dla tej drogi pośredniej większość ogółu poważniejszych pisarzy. Zresztą nowe zasady nie obowiązywałyby przecież w piśmie ludzi, co już żyłi się z pisownią inną, obowiązywałyby tylko druki i szkoły, wskutek czego bez łapania nabytych już przy piśmie przyzwyczajeni dożłoby się jednak wkrótce do jednolitości. W tej chwili Komisja przedstawia oczywiście tylko ogólne zasady, bez wchodzenia w szczegółowe przypadki zastosowania; te jednostkowe niezbyt liczne wyrazy, w których zachodzić może wątpliwość, jak stosować prawidło, u stali ściślejsza Komisja po ostatecznym przyjęciu przez Akademię zasad ogólnych; wtedy też ułoży się słowniczek ortograficzny.

Przechodząc do szczegółów, referent przedsta-

### Komunikat bułgarski.

Zofia, dnia 19 lutego.

Sprawozdanie sztabu generalnego.

Front macedoński: Na całym froncie panował pojedynczy ogień działowy. Na północno-wschód od jeziora Dojrańskiego odbywały się potyczki oddziałów straży. W dolinie Wardaru odbywała się ożywiona czynność lotnicza. Po walce napowietrznej w okolicy Gewzelli stracono latawiec nieprzyjacielski. Pod Dramą stracił porucznik Eschwege inny latawiec nieprzyjacielski.

Front rumuński: Na wschód od Izacei panował pojedynczy ogień działowy. Na zachód od Mahmudie odbywała się słaba wymiana strzałów między posterunkami.

### Komunikat turecki.

Carogród, dnia 19 lutego. Urządowo:

Front Tygrysu: Odbywała się tylko słaba wymiana ognia działowego i piechoty.

Front kaukaski: Na odcinku naszego lewego skrzydła zaatakował aliancy nieprzyjacielski oddział wywiadowczy nasze linje przedniego posterunku. Początkowo mu się udało wtargnąć do naszej pozycji, odparto go jednak za pomocą kontrataku. Prócz tego skierował wróg na ten odcinek biskupiecki ogień działowy. Nasze wojska operujące w Rumunii odparto za pomocą ognia silne patrole rosyjskie, które się chciały posunąć naprzód. W Galicji wznowił wróg da. 18 lutego swe próby ataków przeciw naszej pozycji pod Dżekilanzm. Atak ten złamał się natychmiast w naszym skutecznym ogniu. Na innych frontach nie zaszło nic ważnego.

### Komunikat angielski z Mezopotamji.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 19. bm.

Pod Samaiyat zajęliśmy dwie linje frontu długości 350 i 540 jardów. Turcy wykonali dwa silne kontrataki. Pierwszy odparto, drugi odepchnął nasze prawe skrzydło do pierwotnej jego linji. Ku wieczorowi cofaliśmy też i lewe skrzydło. Na prawo o zagięcia Szumrohu poczyniliśmy dalsze postępy.

### Komunikat włoski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 19 lutego.

Wzdłuż całego frontu odbywała się zwykła czynność działowa i mniejsze potyczki oddziałów wywiadowczych. Wzięliśmy kilka jeńców. Cadorna.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 19. bm. po poł.

W okolicy Oberbunshauptu odbywała się czynność patroli. Zresztą minęła wazędzie noc spokojnie. W nocy z 17 na 18 b. m. przeleciał Zeppelin ponad wybrzeżem francuskim Pas-de-Calais aż do okolicy Boulogne i rzucił bez skutku kilka bomb.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 19. bm., wieczor.

Na odcinkach Avacourt, na grzbiecie Poivre i na odcinku Bezonvaex odbywała się dość silna czynność obratonych artylerji. Nasze baterje skierowały skuteczny ogień morderczy na fortyfikowane pozycje na północ od Damploup. W Alzacji przyniosła nam wyprawa do linji przeciwnika pod Bärenkopf na północ od Münsteru, około 10 jeńców. Na reszcie frontu panował przerywany ogień działowy.

### Komunikat belgijski.

Nie nie zaszło.

wła najpierw pięć najgłośniejszych punktów spornych.

1. W wyrazach greckich łacińskiego (lub romańskiego) pochodzenia Komisja proponuje:

\*) Pisać j w końcówkach -ja -jaj -jon -jum -jusz -jer, np. Marja, Anglja, akademja, kardjał specjal, centurjon, wadjum, stadjum, archiwariusz, kurjer, kasjer, fryzjer, a także w złożonych, jak bibliografja, i w pochodnych, jak Marja marjański, rosjanin, azjatycki, stacjonować, fryzjerstwo. Argumenty, podawane dawniej (»Sprawa przyjęcia jednolitej pisowni przez J. Baudouina de Courtenay, A. Brücknera, A. Kalinę, J. Karłowicza i A. A. Kryńskiego, Kraków 1896, str. 18—22; także Sprawozdania z posiedzeń Akademii Umiejętności r. 1907, pos. z 11 marca), pozostają w swej mocy, jeżeli zaś idzie o opłatę zawodowych badaczy języka, to stwierdzić trzeba, że z kilkunastu poważnych osób zaledwie dwóch (Appel i Rudnicki), i to nie specjalistów w językach słowiańskich, jest za pisownią ja. Między innymi powinno chyba zaważyć, że niema pod tym względem różnicy między tak niepoobnienymi do siebie, a czasem nawet sprzecznymi umysłami, jak Baudouin de Courtenay i Brückner, typowymi przedstawicielami dwu kierunków badań językowych: filologicznego i lingwistycznego; dowodzi to, że niema się tu do czynienia z jakimś zawodowym doktrynerstwem. Wprawdzie Brückner zmienił od r. 1905 zdanie i świeżo przemawia za pisaniem wszędzie ja, Maria, Azja, akcja (Rozprawy wydziału filologicznego, t. 49 1911, str. 59 i n.), ale pisownia -ja nadal nazywa »potworną; wątpliwe zaś można, czy ogół przyjąłby Azję i akcję. W r. 1891 za najważniejszy może wzgląd uważano, że za utrzymaniem pisowni -ja przemawia względ na poezję: napisane -ja można czytać raz ja, drugi raz ja według wymagania rytmu lub rymu. Otoż doświadczanie szkolne temu przeczy: uczelowe, przyzwyczajeni czytać ja jako ja, stale czytają np.





## Pokwitowanie

Na bezdomnych rodaków w myśl odczytu Komitetu niesienia pomocy w Król. Polskiem złożyli w dalszym ciągu w »Dzien. Berlińskim«:

Józef Majchrzak	10.— mk.
Maria Merlingerowa zam. światła przed obrazem Matki Boskiej	10.— »
I. Kr. W.	5.— »
Fr. Kwiatkowski	5.— »
Skubiszynski	10.— »
razem	40 mk.

Od 1 stycznia 1917 r. zebrano 2370.07 mk.

## Z życia Towarzystw

### Polonia.

- W środę 21. 2:**  
Tow. Oświata w Berlinie. Wallstr. 20 o godz. 1/2.  
Tow. młodych Polek na wschodzie. W lokalu przy Lebuserstr. 13. o 8.
- W czwartek 22. 2:**  
Tow. Młodzieży Kupieckiej. Wallstr. 20 o godz. 1/2.  
Konferencja św. Jana Kantego. Niedzwalestr. 11 o 8 1/2.
- W sobotę 24. 2:**  
Tow. Przemysłowców Polskich. Wallstr. 20, o 9.  
Kościół II Moabit. Oldenburgerstr. 29 punktualnie o 8.  
Dalszy ciąg walnego.
- W niedzielę 25. 2:**  
Samopomoc naukowa młodych Polek. Niederwallstr. 11 o 1/2.  
Żeński »Sokół« Moabit, Oldenburgerstr. 39 o godz. 7.  
Zjed. Zaw. Polskie filia Moabit, Oldenburger Str. 39 o 3.  
Walne.
- Tow. kat. Robotników Polskich. Grüner Weg 27 o 2 1/2.  
Walne.
- Tow. »Lira« w lokalu Nawrockiego, Görlitzer Str. 43 o 6.  
Walne.
- Zjed. Zaw. Pol. filia Lichtenberg, Scharnweberstr. 57, o 2.  
Wykład o sprawie »przymusowej służby«.
- Tow. Wypoczątku w Weissensee, Wilhelmstr. 23 o 7.  
Wykład.
- Tow. Polek z Niederwaki, Niederwallstr. 11 o 1/2 7.

### Ćwiczenia gimnastyczne.

- »Sokół« Köpenick. Ćwiczenia co środę w Adlershof u p. Lehmgrünbera przy Bismarckstr. 2 o godz. 8.
- »Sokół« Regol. Ćwiczenia co środę o 8. u p. Brevitza przy Schlostr. 7-8. W piątek lekcja pisowni.
- »Sokół« mgali Charlottenburg. Ćwiczenia co środę od godz. 8—11 wiecz.
- »Sokół« Berlin I. Ćwiczenia w piątek o godzinie 8 przy Frankfurterstr. 30. — Młodzieży o godz. 7.
- »Sokół« Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla oddziału męskiego co środę, dla oddziału żeńskiego co czwartek przy Köpenickerstr. 17 o godz. 9.
- »Sokół« Schöneberg. Ćwiczenia dla druzek co środę, dla dziewcząt — czwartek przy Kyffhäuserstr. 1.
- »Sokół« Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim w czwartek o 1/2 9 wiecz.
- »Sokół« w Neukölln. Ćwiczenia co piątek na sali przy Knesebeckstr. 48—49 o 9.

### Schadzki.

- Schadzka z łona Tow. Stella i par. św. Michała w piątek o 3 przy Melchiorstr. 15.
- Schadzki dzieci co niedzielę po poł. o godz. 3 w lokalu przy Kaiser Friedrichstr. 84. Komitet.
- Parafia św. Antoniego. Schadzka z łona Komitetu i Tow. św. Antoniego co niedzielę o 2 1/2 przy Gneisenstr. 45.
- Schadzki dzieci w Lichtenbergu co niedzielę o 3 przy Schamweberstr. 57.
- Schadzki dzieci z łona Tow. »Stella« i par. św. Michała co niedzielę przy Melchiorstr. 15 o 4.
- Tow. Ewiazda i Tow. pol. kat. na północy. Schadzki dla dzieci co niedzielę o 3-ciej u p. Bucyńskiego przy Wedlingstr. 9.
- Schadzki dla dzieci odbywają się co niedzielę przy Böttgerstr. 2 o godz. 3 po poł.
- Schadzka na poł. wschodzie odbywa się co niedzielę od godz. 3—5 przy Görlitzerstr. 43 u p. Nawrockiego.
- Tow. Polek pod op. św. Józefa. Schadzka dla dzieci w niedzielę 3 hm. o 4 przy Lebuserstr. 13.
- Schadzki dzieci z łona Tow. Polek Adlershof-Köpenick co niedzielę o 3 w Köpenick przy Glienickestr. 6.

## Nabożeństwa polskie

Adlershof-Köpenick. W kościele św. Józefa odbędzie się w niedzielę, 25 lutego Adoracja Najśw. Sakramentu dla Polaków od godz. 1—2. Szanownych Parafjan-Polaków uprasza się o liczne przybycie.

### Gorzkie żale.

Gorzkie żale z kazaniem i błogosławieństwem w kościele św. Jadwigi podczas wielkiego postu odbywają się co niedzielę o godzinie 3. O liczny udział prosi jeden z parafjan.

Charlottenburg. W kościele Serca Jezusowego przy Lützowerstrasse co niedzielę w wielkim poście gorzkie żale o godz. 3 i pół.

Potrzebny zaraz samodzielny biegły

# korespondent

wolny od wojskowości do interesu fabrycznego. Oferty z odpisami świadectw, podaniem wymaganej pensji uprasza się do eksp. »Dziennika Berlińskiego« pod lit. C. C.



Jedyna polska fabryka cygar i królowa tytoni w Berlinie.



**W. H. FYRST**  
Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Tytonie w paczkach i luzno, giży, maszynki, papierki.

Hurtowny skład papierosów fabryk:

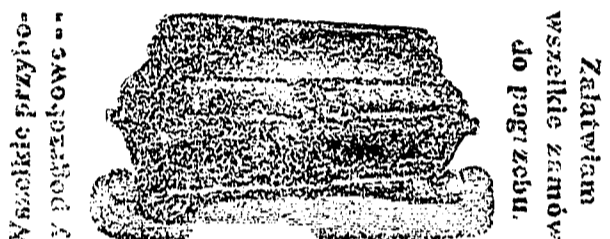
Patria, Poznań Dubec Sulima  
Ganowicz i Wiekliński. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

Zamówienia pozamiejscowe uskutecznią się odwrotnie.

Telefon: Alexander 320.

**ST. KAZMIERCZAK**  
Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.  
Paßadenstrasse 66 i 72.



Trumny metal., cębowe itd. zawsze do składania. Gotowe trumny dla dzieci w wielko. wyborze.



Ślubne obrączki :: zawsze :: na składzie.

**JAN PASCHKE**  
złotnik i zegarmistrz  
Berlin, Langestr. 110  
narożnik Markus- i Holzmarktstrasse.

## Biurowie prawnicze

Berlin O. 27  
Krautstr. 1, II. pięć.  
narożnik Gr. Frankfurterstr. i Strausbergerplatz.  
Telefon: Alexander 1198.

**Bronisław Koczyk**  
emeryt. sekretarz i tłumacz sąd.

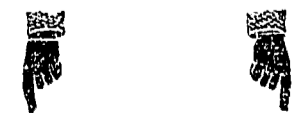
## „Geschichte Polens“

Eine Wiederlegung der darüber verbreiteten Unwahrheiten.

Broszura wydana przez księdza J. Nowaka.  
Cena 1.25 mk. Porto 15 f.  
Poleca „Dzien. Berliński“.

## „Kongres Wiedeński“ i „Powstanie Listopad“

wydane przez ks. J. Nowaka.  
Cena 1.50 mk., portorja 25 fen.  
Poleca „Dzien. Berliński“.



**DZIENNIK BERLINSKI**  
kosztuje z odnośnieniem do domu tylko 91 fen.



# BANK SKARBONA

Sp. z og. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter  
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Axel Moritzplatz nr. 945.

Podzielną kasę czekową: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółziskiem pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i leknie wkłada i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2  
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

## Likiery i koniaki

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

Wyborne wina węgierskie

firmy Hippolit Robiński z Poznania.

Kujawskie i krakowskie miody do picia.

Hurtownie! Poleca: Detalicznie!

Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.

Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne uskutecznią odwrotnie.

## Elementarz polski

z obrazkami

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach tylko po niemiecku,

POLECA DZIENNIK BERLIŃSKI.

Wysła się za zaliczką towar do wyboru. — Dobrze leżąca garderoba dla najbogatszych osób we wszystkich oddziałach.

**Eleganc. płaszcze plusz.**  
Pierwszorzędny plusz lutowy, najlepszy gatunek z oszyciem z futra, plusz jedwabny, fason klasyczny z obramowan. z futra, 250.— 175.— 125.—  
Prześliczne płaszcze pluszowe, plusz wygniatany, krymski, 1 a pluszowe, pierwszorzęd. gatunek 110.— 90.— 75.—  
Pojedyncze modele, przeszłoroczne, krótk., pluszowe żakiety 65.— 55.— 36.—

## Ceny niskie!!

**Solidne płaszcze futrz.**  
Pierwszorzęd. baranek 850, 600 grube runa, 1 a futra . 350, 275 fantazyjne z futrem kuny, przeszliczne futra podbite adamaszk. 250.— 150.—  
Skunks, tomak, białe lisy Garnitury. Peleryny. Lutr pizmowce i t. d.

**Wspaniałe kostjumy — suknie paltotowe**  
Modele oryg. aksam. z kuni, kamgarn, sukno i t. d. 250.— 200.— 150.— 120.— 95.—  
1 a kamg. Fantaz. kostj. 85.— 78.— 69.— 54.— 40.—  
Przeszlor. 1 a mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd. 45.— 42.— 36.— 24.— 18.—

**Pierwszorzęd. płaszcze gum.** z czapka, najlepsze wyk., piekn. dob. kolor., fason klasyczny, dobra guma, równ. nieprzemak. płaszcze jedwabne. 68.— 56.— 45.— 36.—  
Skromn. płaszc. gum., płaszc. od kurzu. 30. 26. 22. 18.

**Zachwycające ulstry,** dosk. gatunki, bardzo ciepłe na największe mrozy, modele, tak. sukn. paltot. z oszyciem z futra. 100.— 75.— 62.— 49.—  
Pierwszorzędne ulstry, modele, ciepłe, przeszłoroczne. 36.— 29.— 22.— 18.—

1. skład przy Moh. Westmann 11. skład Gr. Frankfurterstr. 37 a, Kolonad. furterstr. p. Andrstr.

## Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.

Uprasza się tu odciać i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin	..... Viertelj. ..... Monatl.:	2.30 M 77 Pf.	42 Pf. 14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: .....  
(Imię i nazwisko)  
Genauere Adresse: .....  
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. .... 191....